

Dziś w Jutrzni - jedna z antyfon: "On pójdzie przed Panem w duchu i mocy Eliasza, przygotować Panu lud doskonały".

Eliasza, potężnego proroka, ukazywały czytania mszalne kilka dni temu - a dziś wpatrywaliśmy się w jego duchowego potomka, duchowego dziedzica, który zapisał się w pamięci następnych pokoleń.

Podobnie i my... Kształtowani jesteśmy przez to, co otrzymujemy po naszych przodkach. Nie tylko najbliższych, ale i tych dalszych. Mieszka w nas i kształtuje naszą osobowość bardzo wiele z tego, co było w życiu naszych przodków piękne i dobre, co było w ich życiu błogosławieństwem. Ale również niestety powtarzamy ich grzechy, złe skłonności i wszelkiej maści wady. Nie zwalnia nas to od osobistej odpowiedzialności za własne serce, tym niemniej grzechy powtarzające się we własnej rodzinie warto znać. Warto, bo pokolenia które przyjdą po tobie, będą czerpać z twojej osobistej świętości, więc przygotuj Panu lud doskonały, ile tylko potrafisz, współpracując z łaską i czerpiąc pokrzepienie z listu Piotra: "Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale Krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmaży" (1 P 1, 18-19).



Święty Jan Chrzciciel żył krótko i całe jego życie było naznaczone wybraństwem - od chwili poczęcia aż do śmierci. Ścięcie mieczem w wyniku intryg Herodiady zawsze kojarzyło mi się z dwoma elementami: z czystością od gierki w relacjach z ludźmi, od fałszu - oraz z przysłowiem "daję głowę, że jest właśnie tak a tak!". Nie muszę zawsze mieć racji, nie muszę udowadniać innym niczego....

Daj nam, Panie wewnętrzną wolność Jana Chrzciciela - Bożego odmieńca, który dał głowę... tylko dla chwały Baranka Bożego. Uzdolnij i natchnij nas Panie, byśmy dali głowę dla Ciebie. Głowę - zatem nasze myśli, plany, nasze zamierzenia, nasze marzenia, nasze wewnętrzne

światy, nasze upodobania. Wszystko, co się w nas dzieje w każdej sekundzie istnienia
naznaczonego wybraństwem od chwili chrztu; wszystko niech będzie coraz bardziej skierowane
ku Twojej chwale.

Marysia